

# Jerzy Porębski, Marynarz tata

Słowa i muzyka: Jerzy Porębski

Powiedz, czy lubisz marynarzy,

Powiedz, czy w granatowym Ci do twarzy,

Powiedz, czy lubisz wielkie statki,

Bo ja na pewno tak.

No bo mój marynarz-tata wodolotem latem lata,

Wozi z sobą pasażerów tłum.

Najpierw leci do Szczecina, tam wodolot się zatrzyma,

Potem znowu wraca tu.

Lubię po plaży chodzić zimą,

Wtedy tam wielkie lody płyną.

Lubię żaglówką pływać latem

W taki prawdziwy długi rejs.

Ale mój marynarz-tata wodolotem latem lata,

Wozi z sobą pasażerów tłum.

Czasem z sobą mnie zabiera jako mini-pasażera,

Bo ja lubię wody szum.

Lubię, gdy w szmatki i gałganki

Przyjdą się bawić koleżanki,

Ale najbardziej lubię, kiedy

Wypływam z tatą w rejs.

No bo mój marynarz-tata wodolotem latem lata,

Wozi z sobą pasażerów tłum.

Czasem z sobą mnie zabiera jako mini-pasażera,

Bo ja lubię wody szum.

Gdybyś chciał poznać mnie i tatę,

To musisz tu przyjechać latem.

Wtedy, gdy spotkasz mnie na kei,

Powiemy tacie tak:

To Ty jesteś ten nasz tata, który wodolotem lata,

Wozi z sobą pasażerów tłum,

Ale dzisiaj tak się zdarzy, że zabierzesz dwóch blindziarzy,

Co tak lubią wody szum.